

Ks. Zbigniew Gaczyński, Radom

SYNOD ARIAŃSKI W SKRZYNNIE 1567

Reformacja była nie tylko ruchem religijnym prowadzonym pod hasłami odnowy Kościoła i powrotu do źródeł. Stworzyła ona także możliwość rozwoju idei teologicznych, które miały wcześniej trudności ze znalezieniem się w ramach ortodoksji chrześcijańskiej. Ich zwolennicy potrafili zainicjować nawet niezwykle dynamiczne oraz silne ruchy religijno-społeczne. Jednym z przykładów takiego zjawiska w Polsce byli Bracia Polscy, zwani inaczej arianie¹

1. Bracia Polscy w XVI wieku

Zaistnienie i rozwinięcie się arianizmu w Polsce jest niezwykle ściśle związane z reformacją, która dała dotychczas skrytym wyznawcom najbardziej skrajnych poglądów szansę na wypowiedzenie swych myśli. Miejscem pojawienia się tych idei były wspólnoty kalwińskie. Narastające problemy społeczne, obok sporów o dogmaty religijne, stały się jedną z przyczyn rozłamu kalwinizmu w Polsce. Jako pierwszy wyraźny ślad ariański uznaje się wystąpienie Piotra z Goniądza na synodzie kalwińskim w Seceminie w 1556 roku. Od tego faktu mnożyły się postulaty dalszej radykalizacji wyznania. Główny spór zawiązał się wokół dogmatu Trójcy Świętej. Stopniowo w polskim ruchu reformacyjnym nastąpiła polaryzacja na ortodoksyjnych reformatorów kalwinów (Kościół Wielki) i bardziej wolnomyślicielskie wspólnoty radykalnej wiary (Kościół Mniejszy). Zbór Mniejszy został zdominowany przez środowisko antytrynitarzy, stąd pojawienie się nazwy arianie. Grupa ta była również znana jako Bracia Polscy, ale również jako unitarianie, socynianie czy nowo-chrzcielcy. Ten ostatni termin związany był z anabaptystami w Polsce, którzy byli często błędnie identyfikowani z antytrynitarzami. Nazwy „arianie” i „arianizm” początkowo były tylko przezwiskiem, używanym zrazu przez kalwinów, a mającym na celu zohydzenie grupy rozłamowców w opinii kościołów chrześcijańskich. Z czasem nazwa się przyjęła i utrwaliła, choć Bracia Polscy nigdy jej nie uznali. Sami zwali siebie chryścianami lub po prostu braćmi. Początkowo dodawany przydomek „polscy” miał ich początkowo odróżniać od braci litewskich²

¹ Wielu autorów wskazuje na reformację protestancką, jako na główne źródło polskiego antytrynitarizmu w XVI wieku. Por. Grabowski T., *Literatura ariańska w Polsce*, Kraków 1908, 6, 221; Górski K., *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarnej XVI wieku*, Kraków 1949, 2.

² Górski K., „Bracia Polscy”, EK, 2, 1003.

Mimo nazwy, ruch ten nie zrodził się w Polsce. Naukę arianąską spopularyzowali w Polsce włoscy uchodźcy religijni m.in. Giorgio Blandrata, Giovanni Alciato, Bernardino Ochino, Valentino Gentile i w końcu sam Fausto Sozzini, który został przywódcą polskich arian³. Przybyłszy do Polski, przynieśli ze sobą poglądy religijne bardzo radykalne. Stały się one jedną z przyczyn fermentu myślowego w kręgach polskich protestantów, w większości w tamtym czasie skupiającego kalwinów.

W drugiej połowie XVI wieku ewangelicy reformowani zrozumieli, że odważne poglądy arianie zaczęły zagrażać popularności kalwinizmu w Małopolsce i na Litwie. Tolerancja religijna, jaka obowiązywała w Rzeczypospolitej, nie dawała rozstrzygnięcia zaistniałym napięć i sporów siłą, więc kalwinom nie pozostało nic, tylko polemiki i dysputy wewnętrzne oparte na autorytecie Pisma Świętego. Do konfliktu tego włączył się sam Jan Kalwin, który upominał zbory polskie i wzywał do jedności. Ingerencja obcokrajowca spotkała się jednak z silną opozycją, która obroniła arian przed delegalizacją⁴.

Do ostatecznego podziału między kalwinami i arianami doszło w latach 1562-1565. Podczas kolejnych synodów następowało stopniowe odrzucenie tajemnicy Trójcy Świętej, zerwanie z kalwinizmem i ukonstytuowanie się arianizmu, jako odrębnego wyznania⁵.

2. Spory arianie w XVI-wiecznej Polsce

Spory i polemiki w XVI wieku wpłynęły na polaryzację stanowisk i ostateczny rozłam wśród reformatorów. Nie zakończyły się one jednak wraz z wyodrębnieniem i powstaniem radykalniejszej wspólnoty Braci Polskich. W obrębie nowo powstałego zboru Braci Polskich niemalże natychmiast zaistniały grupy i grupki reprezentujące dość różnorodne poglądy religijne i społeczno-polityczne.

Kwestiami zajmującymi arian w XVI wieku były: sprawa odrzucenia chrztu dzieci, czyli anabaptyzm, pojmowanie urzędów kościelnych oraz etyczne konsekwencje Ewangelii. Jednak od początku istnienia Braci Polskich myśl ich charakteryzowała się brakiem jedności w kwestiach trynitarnych i chrystologicznych⁶.

Wspólną cechą wyróżniającą różne odłamy wczesnego arianizmu od innych ugrupowań chrześcijańskich był antytrynitaryzm – odrzucanie dogmatu Trójcy Świętej⁷. Spory chrystologiczne spowodowały kolejne rozbieżności, w konsekwencji którego jedni opowiedzieli się za trydeizmem, inni za dyteizmem, bądź też unitaryzmem. W zasadzie były to stadia rozwojowe polskiego antytrynitaryzmu. W po-

³ Por. Krasieński J., „Arianizm polski przed Socynem”, *Studia Sandomierskie*, t. 1, Sandomierz 1980, 111.

⁴ Por. Misiurek J., *Chrystologia Braci Polskich. Okres przedsocyniański*, Lublin 1983, 24-25.

⁵ Por. Górski K., „Bracia Polscy”, EK, 2, Lublin 1995, 1003.

⁶ Misiurek J., *Spory chrystologiczne w Polsce w drugiej połowie XVI wieku*, Lublin 1984, 34.

⁷ Por. Gołaszewski Z., *Bracia polscy*, Toruń 2005, 60.

czątkowej fazie istnienia zboru, w latach 1563-1566, można wśród nich wyróżnić dwa stanowiska religijne: tryteizm i dyteizm. Tryteizm, którego głównym przedstawicielem był Grzegorz Paweł z Brzezin, rozumiał Tróję Świętą jako trzy realne osoby, a monoteistyczny charakter chrześcijaństwa ratował subordynacjonistyczną tezą, że Boga – Ojca wywyższał ponad inne Osoby Boskie. Tryteizm był owocem walki z wielowiekowym dorobkiem Kościoła w dziedzinie nauki o Trójcy Świętej. Zwolenników tej doktryny nazwano również trójbożanami⁸

Kolejnym krokiem radykalizującym poglądy polskich arian był dyteizm. System ten odmawia bóstwa Duchowi Świętemu. Ograniczał on liczbę Osób Bożych do dwóch: Boga-Ojca i Boga-Syna. Syn pochodził od Ojca, był od Niego niższy. Duch Święty uważany był wprawdzie ciągle jeszcze za osobę, lecz odmawiano mu boskości. Stąd też ich nazwa dwójbożanie – dyteści⁹

Ostatecznie okres dysput i debat zakończył się wykrystalizowaniem się w zborze arianским doktryny zwanej później unitaryzmem. Przedstawiciele unitaryzmu, podobnie jak dyteści, odrzucali trzecią Osobę Trójcy Świętej – Ducha Świętego, uważając Go jedynie za moc Bożą uświęcającą w człowieku. Według tej doktryny jedynym Bogiem jest Bóg-Ojciec. Chrystus jest człowiekiem, który został podniesiony do godności bożej dopiero po śmierci i wskrzeszeniu go ze zmarłych przez Boga-Ojca. Do Jezusa podchodzono niejednolicie uznając Go przede wszystkim za człowieka, w którym zamieszkała natura Boża. Ponadto sądzili, że nauka o przedwieczności Chrystusa nie ma uzasadnienia biblijnego. W historii doktryny arianńskiej, po kolejnych późniejszych przepracowaniach, wszedł do historii pod nazwą socynianizmu¹⁰.

Wydarzeniem, które na pewien czas przerwało dyskusje wewnątrz zboru arianckiego, było wydanie dekretu królewskiego na sejmie lubelskim w 1566 roku. Nakazywał on bezwzględne wydalenie z kraju w ciągu miesiąca wszystkich trydeistów i anabaptystów. Wydany, pod wpływem kalwinów, dokument spotkał się jednak z krytyką biskupów katolickich, którzy oceniali jako niewłaściwe potępienie tylko niektórych odłamów reformacyjnych¹¹

Bardziej świadomi wśród Braci Polskich nie chcieli dalszych wewnętrznych walk, które by osłabiły rozwijające się jeszcze wyznanie, co niechybnie przyniosłoby im wszystkim zgubę. Postanowili rozwiązywać wszelkie wątpliwości doktrynalne, których z czasem było coraz więcej, na synodach. Pierwszą kwestią, jaka stała się dominująca, po tej krótkiej przerwie w debatach, w pierwszej połowie XVI wieku okazała się polemika między dyteistami i unitarianami. Spór rozgorzał wiosną 1567 roku na synodzie w Łańcucie, którego przedmiotem były Osoby Ducha Świętego i Syna Bożego. Spór umiejscowił się w podejściu do przedwieczności Syna, –

⁸ Por. Krasieński J., *Arianizm polski przed Socynem, Studia Sandomierskie*, t. 1, Sandomierz 1980, 135.

⁹ Krasieński J., „Dyteizm”, EK, 4, Lublin 1995, 456-457.

¹⁰ Misiurek J., *Spory chrystologiczne w Polsce w drugiej połowie XVI wieku*, Lublin 1984, 39-41.

¹¹ Por. Budniak S., „Sprawa wygnania arjan w r. 1566”, *Reformacja w Polsce*, Rocznik I, 1921 nr.1, 52-59.

praeeternitatem Filii. Stanęły naprzeciw siebie dwa główne stronnictwa, z których jedno pod przewodnictwem Stanisława Farnowskiego, uznawało istnienie Chrystusa w wieczności. Drugie stronnictwo, któremu przewodził Jan Siekierzyński, odrzucało istność Chrystusa przed Jego przyjściem na świat. Mimo burzliwej dyskusji i wymianie argumentów, nie osiągnięto konkretnych wyników debaty. W tym samym roku pogłębił się podział na dwa główne stronnictwa, z których jedno uznawało istnienie Jezusa Chrystusa przed Jego przyjściem na świat, zaprzeczając równości Jego i Ojca (odnowiony więc przez nich został dawny arianizm). Drugie stronnictwo odrzucało jakąkolwiek formę istnienia Chrystusa przed Jego przyjściem na świat. Argumentując brakiem ważnych przedstawicieli obu stronnictw, wyznaczono kolejny synod do Skrzynna na 24 czerwca 1567 roku.

3. Uczestnicy synodu w Skrzynnie

Synod w Skrzynnie był jednym z licznych synodów wspólnoty ariańskiej w drugiej połowie XVI wieku. Deklaracja kończąca na synodzie w Łańcucie, która głosiła, iż przybędą na następny synod najważniejsi mówcy zwaśnionych ariańskich stronnictw, została w dużej mierze zrealizowana. W Skrzynnie zebrało się 110 oficjalnych przedstawicieli, ministrów i szlachty z Polski i z Litwy, Podola, Wołyń, Rusi¹². Taka liczba miała wpływ na przebieg i wyniki debaty. Można powiedzieć, że dysputa ta zgromadziła największych ideologów i ministrów ariańskich tamtego czasu. To oni nadawali ton skrzyńskiej debacie. Kluczowy problem – przedwieczność Chrystusa wyznaczał podział wśród przybyłych. „Z obu stron wysadzono mówców, którzy przyrzekli sobie chrześcijańską wyrozumiałość, jak przystoi ludziom szukającym prawdy” Wśród obrońców przedwieczności Chrystusa znajdowali się Jan Stanisław Farnowski, Kazanowski, Jan Niemojewski, Stanisław Parnowski, Mikołaj Zytno, Sokołowski, Marcin Częchowicz, Jan Falconius, Daniel Bieliński, Wawrzyniec Krzyszkowski. Przeciwna strona do dysputy wystawiła Jerzego Szomana, Grzegorza Pawła, Jana Siekierzyńskiego, Macieja Albina, Jana Baptystę z Litwy, Marcina Krowickiego, Szymona Budnego, Jakuba Kalinowskiego, Alberta Kościeńskiego i Stanisława Budzińskiego¹³.

Z dużą pewnością można przyjąć, że jeden z uczestników synodu Daniel Bieliński uczestniczący aktywnie w dysputach w Skrzynnie jako dwubożanin, mógł mieć duży wpływ na pobliskie zbory. Nowinki ariańskie nie były obce w Przytyku, gdzie był on od 29 czerwca 1559 roku pastorem¹⁴. Z Przytyka pochodził również Piotr, który pełnił funkcję pastora w niedalekim Gielniowie w 1563 roku i podpisał manifest ariański. Daniel Bieliński zmieniał wielokrotnie miejsca swej posługi. Funkcję kaznodziei pełnił w 1563 roku w Szydłowcu, a około 1566 roku w Gielniowie.

¹² Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 218.

¹³ Górski K., *Grzegorz Paweł z Brzezin, Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku*, Kraków 1929, 197.

¹⁴ Dalton H., *Lasciana*, Berlin 1898, 480.

W tamtym czasie, jako zbory ariańskie w regionie radomskim możemy wskazać Skrzynno, Jedlińsk, Janowiec i Szydłowiec. Prawdopodobnie przez krótki czas mogli być arianie we Wrzosie, Przytyku i Gielniowie¹⁵. Można przypuszczać, że przedstawiciele tych wspólnot ariańskich byli na synodzie.

Synod ten był również zjazdem przede wszystkim szlachty z pobliskich miejscowości, w których były zbory innowiercze. Ponieważ są wzmianki, że mogli uczestniczyć w nim przedstawiciele wspólnoty kalwińskiej, a nawet mieli współdziałać w zwołaniu synodu, choć nie jest pewne czy się zjawili i na czym miała polegać ich obecność w debacie¹⁶, można przypuszczać, że mogli to być przedstawiciele Klwowa, Odrzywołu, Brzustowca, Drzewicy, Wrzosa, Gielniowa, Gorynia, Jedlińska, Przytyka, Potkana, a może nawet dalej położonego Janowca, Lipska, Szydłowca czy Sienna. W wymienionych miejscowościach istniały w tym okresie jedynie zbory kalwińskie. Było ich około 20 w rejonie radomskim¹⁷.

Trudno przypuszczać, że przybyli okoliczni szlachcice kierowali się chęcią kształtowania doktryny ariańskiej i wpływania na nią. Jakaś część przybyła prawdopodobnie bardziej kierowana ciekawością nowinek i wspólnego bycia razem, niż względami ideowymi.

Istnieją wzmianki ilustrujące, że mogli uczestniczyć w nim również okoliczni mieszczanie i chłopi¹⁸. Wacław Urban twierdzi, że „arianizm był, zdaje się, prądem reformacji, który znalazł najszerzy oddźwięk wśród plebejskich mieszkańców Radomskiego” i podaje przykłady mieszczan Jedlińska, Janowca i Szydłowca. Przyznaje jednak, że chłopi odnosili się ogólnie do reformacji negatywnie¹⁹. Szlachta, bowiem pozostawała na równi z Kościołem największym feudałem czerpiącym zyski z pańszczyźnianego poddaństwa biednej warstwy chłopskiej. To w dużym stopniu powodowało opór chłopów wobec tzw. „nowinek” religijnych²⁰.

4. Przebieg obrad synodu w Skrzynnie

Wiemy, że dyskutowano w Skrzynnie od 24 do 29 czerwca 1567 roku. Obrady odbywały się według przyjętych zasad na tego typu dysputach. Całe zgromadzenie jednogłośnie wybrało przewodniczącego i moderatora synodu. Został nim Hiero-

¹⁵ W manifeście ariańskim z 1563 roku są wzmianki o ministrach z Jedlińska, Wrzosa, Przytyka i Gielniowa. Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. II, (1560-1570), opr. A. Si-pajło, Warszawa 1972, 326-327.

¹⁶ Por. Wajsbłum M., „Deiści Małopolscy”, *Reformacja w Polsce*, Rocznik 5, 1928, r. 17-18, 66.

¹⁷ Urban W., *Z dziejów reformacji w Radomskim*, 14.

¹⁸ Lubieniecki mówi, o uczestnictwie „tłumu pobliskich mieszkańców obojga płci, wszystkich mających pobudzone dusze i uszy do słuchania rozmów o rzeczach boskich” Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 218.

¹⁹ Urban W., *Z dziejów reformacji w Radomskim*, 9.

²⁰ „Przywódcy polskiej reformacji nie potrafili zjednać dla swoich idei chłopów, którzy stanowili w XVI wieku około 70% ogółu ludności”, Misiurek J., *Spory chrystologiczne w Polsce w drugiej połowie XVI wieku*, Lublin 1984, 27.

nim Filipowski. Przewodniczący, nauczony doświadczeniem, ogłosił ścisły i surowy regulamin obrad²¹. Następnie obie strony zwyczajowo przedstawiły swoich sekretarzy. Zwolennicy przedwieczności Chrystusa rolę sekretarzy powierzyli Wawrzyńcowi Krzyszkowskiemu i Tomaszowi Świechowskiemu z Wysokiego. Ich adwersarze, jako swoich sekretarzy wybrali Alberta Kościeńskiego i Stanisława Budzińskiego²².

Z przekazów, jakie się zachowały, wiemy, że forma dysputy synodalnej była ustalona. Strony wystawiły dyskutantów, którzy w nader swobodny sposób przedstawiali swoje stanowiska, nie troszcząc się zbyt o scholastyczny porządek rozmów. Przyświecała im, bowiem zasada, że nie chodzi im o filozoficzne problemy i próżne zwycięstwa, ale o odszukanie pierwotnej prawdy i postępowanie zgodnie z wieczną chwałą Bożą²³. „Nie było miejsca w Piśmie św., którego by obie strony nie wysuwały dla poparcia swoich tez, ale ponieważ każdy interpretował Biblię, jak mu się podobało, więc nawet ograniczenie się w argumentacji do tekstu Pisma nic nie pomogło”²⁴.

Jeśli chodzi o zagadnienia podnoszone na synodzie w Skrzynnie, to były to kwestie i problemy podnoszone już wielokrotnie na wcześniejszych synodach ariańskich. Nie były one do końca zdefiniowane, stąd dyskutowano o nich nader często. Kwestią sporną było zatem rozumienie i forma Wieczery Pańskiej, potrzeba odrzucenia chrztu dzieci. Dyskutowano również na temat boskości Chrystusa.

Jednak najbardziej gorąca debata dotyczyła w Skrzynnie zagadnienia przyjęcia lub odrzucenia przedwieczności Chrystusa²⁵. *Praeeternitatem Filii* – przedwieczność Syna to centralny punkt chrystologicznej doktryny braci polskich okresu przedsocyniańskiego²⁶, który uwidocznił się najwyraźniej podczas obrad i wśród członków synodu w Skrzynnie.

Grupa pod przewodnictwem Farnowskiego, który był dyteistą, głosiła, że „Słowo i Syn Boży przed Matką istniał i niebo i ziemię z Ojcem stworzył”²⁷. Wyznawali oni, iż Chrystus był nie tylko Synem Bożym w ludzkiej naturze, ale również przedwiecznym Logosem, który w konkretnym czasie wstąpił w Maryję Dziewicę, przemieniając się w człowieka. Chrystus to nie tylko zwykły człowiek ubóstwiony przez Ojca, ale przedwieczny Syn Boży istniejący początkowo w naturze Bożej, a następnie ludzkiej.

Stanowisko stronnictwa unitariańskiego jest lepiej udokumentowane w opisach posynodalnych, ponieważ ta grupa zdominowała w późniejszym czasie aria-

²¹ Osoba przewodniczącego została opisana w wielkich superlatywach: „Przezorność przede wszystkim tak odpowiedniego twórcy równości, aby gdy pojawiają się kłótnie i ostre spory, obie strony troskliwość i rozważę zachowały i spokojnie swoje poglądy przez wybranych rozmówców przedstawiały, a jeśli ktokolwiek chciałby zapytać, aby uczynił to za pozwoleniem mówiącego, gdy czynności w owym synodzie będą się odbywały”. Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 218.

²² Wajsblum M., „Deiści Małopolscy”, *Reformacja w Polsce*, Rocznik 5, 1928, r. 17-18, 66

²³ Por. Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 219.

²⁴ Górski K., *Grzegorz Paweł z Brzezin, Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku*, Kraków 1929, 197.

²⁵ Wajsblum M., „Deiści Małopolscy”, *Reformacja w Polsce*, Rocznik 5, 1928, r. 17-18, 66

²⁶ Por. Misiurek Jerzy, *Chrystologia Braci Polskich. Okres przedsocyniański*, Lublin 1983, 35.

²⁷ Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 218.

nizm i jej przekazy z tego czasu przetrwały. Mamy zatem dwa opisy tekstów doktrynalnych unitarian wnoszonych pod obrady synodu skrzyńskiego. „Syn Boży, czyli Słowo, było posłannikiem ojcowskiej woli, powiedziane nie istniało przed stworzeniem świata, lecz początek istnienia otrzymało jednakże w czasie, za życia Jana Chrzciciela i Drugiego Jana Ewangelisty i Apostoła, za czasów rzymskiego cesarza Oktawiana Augusta, co mocno twierdzi Święta Historia”²⁸ Drugim jest fragmentem wystąpienia Stanisława Budzińskiego. Stwierdził on, że „nie chce znać innego Syna Bożego i Zbawiciela świata jak Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, którego Bóg za sprawą Ducha Świętego z czystej dziewicy zrodził i jako posłańca posłał Słowo przed wiekami, o którym Augustyn pismo pozostawił, a jeżeli siebie samego posłał, siebie samego uświęcił i ten sam od siebie i w swoim imieniu przybędzie”²⁹

Przedstawiciele unitaryzmu wobec przedwieczności Chrystusa przedstawiali różne poglądy. Niemniej za początkowy moment zaistnienia Syna Bożego uznawali zwiastowanie Jego narodzenia z Maryi. Ten typ argumentacji dostrzegamy w Skrzynnie. Skoro Słowo przyszło na ziemię w konkretnym czasie, nie mogło być nazywane przedwiecznym Synem Bożym. Według argumentacji podawanej w Skrzyńsku początkiem zaistnienia Słowa są czasy Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty oraz czas rzymskiego cesarza Oktawiana Augusta. W obydwu tekstach traktują Słowo w sposób subordynacyjny – jedynie, jako Posłańca, który w tym konkretnym czasie wykonuje zleczone dzieło Ojca. Jest to konsekwencja całości poglądów unitarystycznych, negujących Bóstwo Słowa równe Ojcu i postrzegających historyczną postać człowieka Jezusa jedynie za obdarzonego dla Jego zasług w zbawieniu ludzi – boskością.

5. Postanowienia synodu

Ze względu na szeroką problematykę poruszaną podczas obrad oraz różnorodną argumentację trudno było oczekiwać wiążących uzgodnień. Został on zwołany, aby zapobiec rozpadowi ariaństwa. Nie jest zatem zaskakujące, że na zakończenie obrad 29 czerwca 1567 roku przewodniczący synodu Hieronim Filipowski, będący zwolennikiem zjednoczenia wszystkich sił reformacyjnych, zaproponował sentencję, która została jednomyślnie przyjęta przez synod. Jej tekst przedstawia Lubieniecki w *Historia reformationis Polonicae*.

„O Święta i Boska Trójco! Należy zachować to prawo, aby być gorliwym w braterskiej miłości według przykazania Syna Bożego, i aby jeden drugiego słabości znosił, w żaden zaś sposób zupełnie jeden drugiego, aby nie ganił. A jeśli ktoś inaczej będzie czynił, niech Bogu odda rację. Równocześnie jest swoboda o tym przez pisma rozprawiać, lecz w ten sposób, aby jeden drugiego nie oskarżał, przecinał sprzeczki, lub nie skazywał czy to w prywatnych czy publicznych [sądach]. Modlitwy i kazania święte jedni drugich mogą słuchać z tym zastrzeżeniem, aby modlitwy były wypowiedane w tej formie, w której w Słowie Bożym zostały przekazane. Jeżeli zaś ktoś modlitwy będzie wznosił lub dla kazania będzie uczył nie zachowawszy tylko stylu Pi-

²⁸ Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 218.

²⁹ Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 219.

sma Świętego, ten niech postępuje prowadzony własnym sumieniem. Jeśli przypadkiem owych modlitw lub kazań nie chcąc słuchać wyjdzie na zewnątrz niech nie będzie mu to za winę poczytane, jakoby więzy braterskiej miłości niszczył. Z tego samego względu przy chrzcie dzieci i w sprawowaniu pamiętki śmierci każdy powinien postępować prowadzony własnym sumieniem, uwzględnwszy wszystko to, co, komu i w jaki sposób będzie wyjaśniane w tym trudnym połączeniu rzeczy przez Rzymskich wprowadzonym, i pragnący zanosić modlitwy, aby prawdziwym nauczaniem jednomyślnie w prostowaniu życia na chwałę Boga, wzajemnej pociechy doznawali, jeden drugiego wierze nie chcąc rozkazywać, gdy tego Panem i Szafarzem będzie sam Bóg, dotąd aż On pośle mądrzejszych Szafarzy – Aniołów Swoich w swoim czasie, aby kąkol wyrwać i oddzielić od pszenicy, tymczasem my jedni drugich nie wyrzucamy ani nie krytykujemy. Tego, bowiem Chrystus nie chciał pozwolić apostołom, tym mniej nam na to pozwala. Działo się w Skrzynnie dnia 29 czerwca 1567 roku³⁰

Przedstawiona sentencja synodu w Skrzynnie była umiejętnym wyjściem z napiętej sytuacji, jaka miała miejsce w zborze Braci Polskich. Filipowski – przewidujący trudne czasy dla reformatorów, usiłując ich utrzymać w jedności – pozostawia wszystkim stronom debaty wolną rękę w najważniejszych kwestiach spornych. Widać tu absolutną rezygnację z próby osiągnięcia jakiegokolwiek jedności dogmatycznej. Potwierdzono to stwierdzeniem, że „nikt nie zamierza drugiemu rozkazywać w wierze” Utrzymano zupełną swobodę mówienia i rozpowszechniania własnych poglądów, pod mało precyzyjnym warunkiem zachowania wyrażen i stylu Pisma Świętego. Gdyby ktoś i tego nie zachowywał, ma działać zgodnie ze swoim sumieniem, a niechęć do słuchania swoich poglądów niech nie postrzega, jako występowanie przeciw więziom miłości bratniej. Przestrzegano, by powstrzymywać się od izolacji i krytyki oraz wszelkich inwektyw i kalumnii wobec braci w zborze.

Można, zatem wnioskować, iż pragmatyzm nakazujący utrzymanie trudnej jedności zboru antytrynitarzy zdominował konkluzję synodu. Sprawy dogmatyczne stały się drugorzędne i nie doczekały się miejsca w konkluzji. Już samo odwołanie się do Trójcy Świętej na początku sentencji jest oznaką szerokiego podejścia do spraw doktrynalnych. W sporze przecież uczestniczyli dyteści i unitarianie, których nie można nawet podejrzewać o poglądy trynitarnie, chyba, że nominalnie. Oczekiwanie na boską interwencję w postaci aniołów, którzy we właściwy sposób rozwiążą rozbieżności, jest kolejnym przykładem omijania zagadnień dogmatycznych, czy też bardziej przesuwania ich w niewiadome.

Konkluzję przyjętą na synodzie w Skrzynnie trafnie określają słowa Górskiego: „Zbór ariański przekształcał się, więc powoli na gminę religijnych wolnomyślicieli, złączonych już tylko uznaniem Pisma za źródło poglądów religijnych. Zasada zupełnej autonomii dogmatycznej i wysunięcie na czoło problemów etycznych stwarzało warunki przyszłego współżycia członków zboru w Rakowie”³¹

³⁰ Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, 219-220 (tłum. ks. dr Andrzej Wąsik).

³¹ Górski K., *Grzegorz Paweł z Brzezin*, Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku, Kraków 1929, 198.